

Stanisław Celestyn Napiórkowski

O ważności chrztu w niektórych Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich w Polsce

Collectanea Theologica 41/3, 41-59

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. STANISŁAW CELESTYN NAPIÓRKOWSKI OFM Conv., LUBLIN

O WAŻNOŚCI CHRZTU W NIEKTÓRYCH KOŚCIOŁACH I WSPÓLNOTACH CHRZEŚCIJAŃSKICH W POLSCE *

Zagadnienie ważności chrztu posiada wielką doniosłość nie tylko dla katolików, ale również dla wszystkich chrześcijan, ponieważ sakrament ten stanowi jedną z zasadniczych podstaw międzychrześcijańskiej jedności. Dlatego m. in. — jak podkreśla *Dyrektorium ekumeniczne* — „godność i sposób udzielania go jest sprawą bardzo ważną dla wszystkich uczniów Chrystusa”¹.

Problem ważności chrztu staje się szczególnie aktualny wówczas, gdy chrześcijanin opuszcza wspólnotę, do której należał i pragnie stać się członkiem innej wspólnoty chrześcijańskiej². Aktualność zagadnienia płynie również z faktów zawierania małżeństw mieszanych, które stawiają duszpasterza wobec pytania o ważność chrztu strony niekatolickiej.

Można by — w celu uniknięcia trudności badań nad ważnością chrztu w poszczególnych przypadkach — przyjąć za regułę udzielanie chrztu *sub conditione*, by wykluczyć wszelką wątpliwość. Kościół jednak nie tylko nie pochwala, ale wprost sprzeciwia się takiemu wygodnemu zresztą stanowisku. Magisterium Kościoła dąży wyraźnie do ograniczenia praktyki udzielania chrztu w sposób warunkowy. Wątpliwości w tym względzie należy rozwiązywać, a dopiero wówczas gdy nie da się ich usunąć, trzeba udzielić chrztu warunkowego. Muszą to być wątpliwości poważne, chociaż należy pamiętać o konieczności chrztu do zbawienia oraz o zasadzie „sakramenty są dla człowieka”.

W instrukcji wydanej przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary 23 czerwca 1830 r. znajdujemy prawdziwy traktat teologiczno-

* Znaczną część materiałów źródłowych oraz wiele cennych informacji zawdzięczam ks. Stanisławowi Bajkowi SJ z Warszawy.

¹ *Directorium ad ea quae a Concilio Vaticano Secundo de re oecumenica promulgata sunt exsequenda, Romae 14 maii 1967, AAS 59(1967) 574—592. Tekst cyt. wn. 11.*

² *Dyrektorium*, 16.

-prawny na temat ważności i udzielania chrztu *sub conditione*. M. in. czytamy: „W rozstrzyganiu zaś czy należy powtórzyć chrzest przy użyciu formy warunkowej, należy unikać zarówno zbyt wielkich sporów, jak też zbytnej pochopności. Niewskazane są zbytne opory, ponieważ chodzi o sakrament w najwyższym stopniu konieczny, bez którego, według Chrystusa, nie ma wstępu do Królestwa niebieskiego. Dlatego teologowie powszechnie uczą, że — by usprawiedliwić powtórzenie tak bardzo koniecznego sakramentu — nie wymaga się aż tak poważnych racji powątpiewania o ważności, a następnie uzasadniając to stanowisko, mówi: Ta bowiem sakramentów.... Należy jednak zganić również pochopność do powtarzania *sub conditione* tego sakramentu. Gani ją *Katechizm Rzymski*, który najpierw potępia sposób postępowania pasterzy chrześcijańskich każdego bez różnicy z dołączeniem owego (warunku), ogłasza, że tacy winni są świętokradztwa, oraz zaciągają karę nieregularności, a następnie uzasadniając to stanowisko, mówi: Ta bowiem forma chrztu, na podstawie autorytetu papieża A l e x a n d r a, dozwolona jest w tych jedynie warunkach, które — po starannym rozważeniu sprawy — pozostawiają wątpliwości, czy chrzest został ważnie przyjęty; w innych przypadkach, nigdy się nie godzi udzielać komuś ponownie chrztu, chociażby warunkowo”³.

Instrukcja powołuje się następnie na praktykę Kongregacji Soboru, naukę B e n e d y k t a XIV i powszechnie przyjętą opinię kanonistów⁴.

Dyrektorium ekumeniczne dwukrotnie podkreśla, że wątpliwość musi być poważna. Nie aprobeuje praktyki udzielania chrztu warunkowego bez różnicy wszystkim, którzy pragną pełnej łączności z Kościołem katolickim.⁵ Nie wolno bowiem udzielać chrztu warunkowo, „chyba że istnieje rozsądna wątpliwość co do aktu lub ważności chrztu już udzielonego”⁶. Za rację ponownego udzielania chrztu *sub conditione* przyjmuje „roztropnie uznaną” czy słuszną wątpliwość⁷.

Doniosła dla całego chrześcijaństwa praktyka chrztu winna stać się przedmiotem dialogu między Kościołami i wspólnotami odłączonymi a Kościołem katolickim. *Dyrektorium ekumeniczne* radzi organizowanie dyskusji z Kościołami czy Radami Kościołów w poszczególnych krajach, by ustalić sposób postępowania w tej sprawie⁸

³ *Collectanea S. Congregationis De Propaganda Fide seu decreta, instructiones, rescripta pro Apostolicis Missionibus*, vol. I, Romae 1907, nr 814, 477.

⁴ *Tamże*, 478—479.

⁵ Tak radzą starsze podręczniki, np. A. T a n q u e r e y, *Synopsis theologiae dogmaticae*, t. III, Tournai 27, 1950, 372.

⁶ *Dyrektorium*, 14.

⁷ *Tamże*, 15.

⁸ *Tamże*, 16.

i osiągnąć porozumienie co do wzajemnego uznawania chrztu⁹. Na polskim terenie nie podjęto dotąd oficjalnego dialogu na interesujący nas temat. Niniejszy artykuł nie stanowi też wyrazu jakiegokolwiek oficjalnego stanowiska Komisji Ekumenicznej Episkopatu, aczkolwiek z komisji tej wyszła inspiracja i zapotrzebowanie na tego typu opracowanie. Chodzi tu o prywatne poszukiwania teologiczne, które pragną wyjść naprzeciw pytaniom duszpasterzy. Wypowiadane tutaj tezy o tyle tylko mają wartość, o ile są uzasadnione.

Pierwsza część artykułu przypomina teologię i prawo Kościoła katolickiego, w świetle których należy rozwiązywać problem ważności chrztu. Ze względów metodycznych ograniczono się jednak do tych elementów doktryny i prawa, które prowadzą do odpowiedzi: inne pominęto. Druga część prezentuje istotne informacje o obrzędzie chrztu w kilku Kościołach i Wspólnotach chrześcijańskich oraz proponuje sąd co do jego ważności.

1. Warunki ważności chrztu w świetle teologii i prawa Kościoła katolickiego

Wątpliwości co do ważności chrztu, mogą łączyć się ze sprawą wewnętrzną dyspozycji szafarza oraz z formą i materią tegoż sakramentu.

Praktyka, jak również wyraźne rozstrzygnięcia Kościoła, pozwalają stwierdzić, że do ważności sakramentu chrztu nie są wymagane ze strony szafarza ani odpowiednie kwalifikacje moralne, ani prawdziwa wiara¹⁰. Stwierdzenie to zabezpiecza przed wątpliwościami co do ważności chrztu udzielanego w Kościołach i Wspólnotach, które uważają chrzest np. jedynie za znak włączenia do danej Wspólnoty, a nie za środek uwalniający od grzechu pierworodnego. „Niedostateczna wiara szafarza nigdy sama z siebie nie czyni chrztu nieważnym”¹¹. Jeśli natomiast chodzi o intencję szafarza, mogą powstać wątpliwości. Dekret bowiem Soboru Trydenckiego o chrzcie stwierdza konieczność intencji czynienia tego, co czyni Kościół¹², przy czym nie bardzo wiadomo, czy przez „Kościół” nie należy w tym tekście rozumieć wyłącznie Kościoła katolickiego. Nie bez potrzeby zatem będzie przypomnieć te wypowiedzi nauczycielskiego urzędu Kościoła, które bliżej wyjaśniają postulat odpowiedniej intencji szafarza, zwłaszcza że szafarz należący do jednej

⁹ *Tamże*, 17.

¹⁰ *Tamże*, 13 b; *Instructio S. C. De Prop. Fide*, 23 Iunii 1830, w; *Collectanea...*, 475; *Decretum pro Armenis*, Denz. 1315; *Conc. Trident.*, *Canones de sacramento Baptismi*, can. 4, Denz. 1617.

¹¹ *Dyrektorium*, 13 b.

¹² *Dyrektorium*, 13 c.

wspólnoty na ogół nie ma intencji chrzcić zgodnie z wolą i przekonaniami innej wspólnoty chrześcijańskiej. Szafarz z chrześcijańskiej wspólnoty pozakatolickiej z reguły nie ma zamiaru czynić tego, czego pragnie Kościół katolicki (i na odwrót). Może się też zdarzyć, że wewnętrzne nastawienie szafarza znamionuje wyraźną wrogość do Kościoła katolickiego i szafarz wprost nie chce czynić tego, co on czyni.

Dyrektorium ekumeniczne pozwala dość szeroko rozumieć sformułowanie o intencji czynienia tego, co czyni Kościół. Nazwę „Kościół” zastępuje po prostu nazwą „chrześcijanie”: „Trzeba przypuścić wystarczającą intencję szafarza, który udzielił chrztu, chyba że istnieje poważna racja, by wątpić o jego intencji czynienia tego, co czynią chrześcijanie”¹³.

Interesujące jest, że *dyrektorium* odwołuje się w tym właśnie miejscu do odpowiedzi Św. Oficjum z dn. 30. stycznia 1833 r. skierowanej do kustosza Ziemi Świętej. Nie przytacza jednak tekstu. W samym natomiast tekście znajdujemy obok wspomnianego sformułowania „co czynią chrześcijanie” inne jeszcze sposoby określenia wystarczającej intencji szafarza. Mówi się tam o intencji spełnienia tego, „co Chrystus ustanowił” (*quod Christus instituit*), albo tego, „co dokonuje się w prawdziwym Kościele Chrystusa”. Odpowiedź Św. Oficjum powołuje się z kolei na wcześniejsze rozstrzygnięcia Piusa V (1566—1572), Benedykta (1740—1758), francuski synod w Evreux (1576) oraz na zdania teologów¹⁴.

Podobne myśli znajdujemy w nieco wcześniejszej instrukcji Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z dn. 23 stycznia 1830 r. Wystarczy według niej intencja spełnienia tego, co ustanowił Chrystus (*prout a Christo Domino est institutum*, albo: *quod Christus instituit*) lub też tego, co dokonuje się w prawdziwym Kościele Chrystusa (*quod fit in vera Christi Ecclesia*)¹⁵.

Wszystkie wspomniane dokumenty (*dyrektorium*, odpowiedź Św. Oficjum, oraz instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary) ukazały się po Trydencie i stanowią swego rodzaju komentarz do trydenckiego *Quod facit Ecclesia*.

Przytaczana instrukcja Kongregacji Rozkrzewiania Wiary wspomina też o sposobie stwierdzania tak szeroko zinterpretowanej intencji szafarza: wystarczy stwierdzić, że szafarz zastosował ważne materię i formę; należy założyć, że gdyby nie miał koniecznej intencji, nie przystępowałby do udzielenia chrztu¹⁶.

¹³ *Dyrektorium*, 13 c.

¹⁴ *Instr. S. C. S. Officii*, 30 Ian 1833, w: *Collectanea...*, t. I, nr 830, 484—485.

¹⁵ *Instructio S. C. de Prop. Fide*, 23 Iunii 1830, w: *Collectanea...*, t. I, nr 814, 478.

¹⁶ *Tamże*.

Jeśli chodzi o konieczne warunki odnośnie do samego znaku sakramentu chrztu, należy zwrócić uwagę, że teologowie mocno podkreślają podwójną symbolikę tego znaku. Ma on wskazywać 1° na wewnętrzne oczyszczenie człowieka określane jako przejście ze śmierci do życia, umieranie dla grzechu, odrodzenie czy narodzenie się do nowego życia oraz 2° na wspólnotę z Chrystusem, przy czym chodzi o współumieranie z Nim, zanurzenie w Jego śmierci i uczestnictwo w Jego zmartwychwstaniu. Św. Paweł akcentuje tę drugą warstwę znaczeniową symbolu zawartego w znaku chrztu: „czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w jego śmierć? Przyjmując więc chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie... Otóż, jeżeli umieraliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy... Tak i wy rozumiecie, że umieraliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 3-5. 8.11). „Razem z Nim pogrzebani we chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (Kol. 2.12).

Myśli te podjęła i rozwinęła patrystyka. Ojcowie chętnie porównują wodę chrzcielną do dziewiczego łona Kościoła-Oblubienicy, która z mocy Ducha Świętego rodzi nowe dzieci Boże¹⁷, nazywają wodą chrzcielną grobem i matką¹⁸.

Z punktu widzenia teologicznego najlepszym znakiem sakramentu chrztu jest zanurzenie, które najpełniej i najmocniej wskazuje na śmierć grzechu oraz włączenie się w śmierć i pogrzeb Chrystusa, jak wynurzenie najtrafniej symbolizuje narodzenie, zmartwychwstanie dla nowego życia, oraz wspólnotę ze zmartwychwstałym Chrystusem, a równocześnie stanowi dobry symbol wewnętrznego oczyszczenia¹⁹. W dotychczasowej praktyce Kościoła na pierwsze

¹⁷ Por. J. Pascher, *Die Liturgie der Sakramente*, Münster 1950², 70; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, Lublin 1962, 58.

¹⁸ Św. Cyryl Jeroz., *Katechezy mystagogiczne*, 2, 4.

¹⁹ L. Beirnaert, *Symbolisme mythique de l'eau dans le baptême*, La Maison-Dieu 22(1950)94—120; R. Beraudy, *Die christliche Initiation*, w: A. G. Martimor (wyd.), *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, t. II, Leipzig 1967, 47—84; J. Daniélou, *Le symbolisme des rites baptismaux*, Dieu vivant 1(1949) 17—43; A. Hamman, *Baptême et confirmation*, Paris 1969, 153—154; L. Ligier, *Biblijny symbolizm chrztu według Ojców i liturgii*, Concilium 1966/67, 47—56; D. Nollat, *Symbolismes baptismaux chez saint Paul*, *Lumière et vie* (1950) nr 26, 61—84; R. Schnackenburg, *Das Heilsgeschehen bei der Taufe nach den Apostel Paulus*, München 1950; A. Stenzel, *Die Taufe*, Innsbruck 1958; B. Tremel, *Le baptême, incorporation du chrétien au Christ*, *Lumière et vie* (1957) nr 27, 81—102.

miejsce wysunęło się jednak akcentowanie wewnętrznego oczyszczenia²⁰. Zdecydowały, być może względy praktyczne. Kościół katolicki przyjął zwyczaj udzielania chrztu przez polanie, chociaż uznaje ważność chrztu przez zanurzenie i pokropienie. Podkreśla przy tym, że wszystkie te sposoby wystarczająco symbolizują duchowe oczyszczenie. Z punktu widzenia teologicznego należy przyznać, że te Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie, które zachowują pierwotny zwyczaj udzielania chrztu przez zanurzenie, nie tylko udzielają chrztu ważnie, ale zatrzymały najtrafniejszy spośród możliwych sakramentalny znak chrztu, z czego należy się szczerze cieszyć. Kościół katolicki nie ma wątpliwości, że chrzest udzielany przez wszystkie wspomniane sposoby, jest ważny²¹. Nowe *Ordo Baptismi parvulorum*²² nie wspomina o pokropieniu, nie znaczy to oczywiście, że zmieniło się stałe przekonanie katolicyzmu o ważności chrztu udzielanego w ten sposób, znaczy tylko, że nie rekomenduje tego sposobu. *Ordo* wprowadza do praktyki chrztu dzieci obrzęd zanurzenia (fakultatywnie: albo polanie, albo zanurzenie), który uznaje za odpowiedniejszy do oznaczenia uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa²³.

Prawo kanoniczne nie wspomina o jeszcze jednym sposobie, mianowicie o namaszczeniu. Można pytać, czy pomazanie namoczoną w wodzie gąbką lub namaszczenie palcem zmoczoną wodą (np. nakreślenie na czole znaku krzyża mokrym palcem) nie symbolizuje wystarczająco wewnętrznego oczyszczenia... Jeśli pokropienie Kościół katolicki uznał za sposób wystarczający, można by również wspomniane namaszczenie zaliczyć do sposobów ważnych. Wydaje się, że pomazanie wodą skuteczniej oczyszcza niż pokropienie. Kościół katolicki ma jednak obawy co do ważności chrztu udzielanego przez namaszczenie (pomazanie) wodą. Nie chodzi tu o niedostatki symboliki, ale raczej o świadomość, że taki sposób obcy jest w praktyce kościelnej. Ten niepokój Kościoła wystąpił wyraźnie w piśmie Św. Oficjum z dn. 8 listopada 1770 r. do jednego z misjonarzy afrykańskich, który pytał, czy ważny jest chrzest udzielony dziecku przez pocieranie gąbką nasiąkniętą wodą (nie można było inaczej udzielić chrztu wobec sprzeciwu rodziców)²⁴, jak również

²⁰ KPK 737 § 1 wyraźnie podkreśla potrzebę „obmycia” wskazując wyłącznie na wewnętrzne oczyszczenie jako rzecz oznaczaną.

²¹ KPK 758.

²² Typis Polyglottis Vaticanis 1969, nr 22.

²³ Znaczenie tej symboliki podkreśla również komentarz do nowego *Ordo Baptismi parvulorum* zamieszczony w *Notitiae* (1969) nr 47, 223–236 pt. *De initiatione christiana. Praenotanda generalia*, nr 22: „Tum ritus immersionis, qui aptior est ad participationem mortis et resurrectionis Christi significandam, tum ritus infusionis jure adhiberi possunt”. Por. też nr 6.

²⁴ S. C. S. *Officij*, 8 Nov. 1770. *Mission. Loang et Kacong (Africae)*, w: *Collectanea...*, t. I, nr 480, 302.

w odpowiedzi Św. Oficjum z dn. 9 lipca 1779 r. na pytanie o ważność chrztu udzielonego przez namaszczenie chlebem umocznym w wodzie, lub mokrą ręką czy palcem²⁵. Kiedy po śmierci proboszcza pewnej parafii odkryto, że ów pasterz miał zwyczaj udzielanie chrztu przez namaszczenie czoła palcem zwilżonym w wodzie chrzcielnej, Św. Oficjum 11 grudnia 1898 r. poleciło powtórzyć prywatne chrzty w formie warunkowej, a biskupowi nakazało zainteresować się tymi, którzy będąc we wspomniany sposób ochrzczeni wybrali kapłaństwo (o ile takie przypadki miały miejsce)²⁶.

Samo stwierdzenie, że w świetle ksiąg liturgicznych chrzest powinien być uznany za ważny, nie zawsze usuwa uzasadniony niepokój co do ważności chrztu udzielanego przez tego czy innego szafarza, ponieważ można pytać, czy i o ile szafarze czują się związani przepisami swoich ksiąg liturgicznych. *Dyrektorium ekumeniczne* podnosi ten problem: „Chrzest udzielony przez obrzęd zanurzania, połania lub pokropienia z użyciem formuły trynitarnej jest zasadniczo ważny. Jeżeli więc księgi obrzędowe i liturgiczne lub zwyczaje jakiegoś Kościoła albo Wspólnoty religijnej przepisują jeden z tych sposobów chrzczenia, powód do wątpliwości może powstać jedynie z tego, że administrujący, być może, nie zachował przepisów własnej Wspólnoty. Wymaga się więc i wystarczy świadectwo o wierności szafarza udzielającego chrztu w odniesieniu do przepisów własnej Wspólnoty lub Kościoła” (podkreślenie moje, S. C. N.)²⁷. W jaki sposób stwierdzać ową „wierność” szafarza?

Dyrektorium przewiduje, choć nie uważa za konieczną, współpracę z danymi Wspólnotami wyznaniowymi, z którymi można by, czy to ogólnie, czy w poszczególnym przypadku ustalić wspomnianą „wierność”. Zdaniem dyrektorium wystarczy na ogół pisemne świadectwo chrztu z nazwiskiem tego, kto go udzielił²⁸. Nie chodzi przy tym o podpis, ale o ustalenie osoby szafarza.

Tekst dyrektorium używa wyrażenia „na ogół”, mogą bowiem zajść wypadki szczególne, w których będzie potrzebne bliższe zapoznanie się ze sprawą.

²⁵ S. C. S. *Officii*, 9 Julii 1779, *Sutchuen*, w: *Collectanea...*, t. I, nr 536, 332. Podobne stanowisko zajęła Kongregacja Św. Oficjum w 1861 r., w: *Collectanea...*, t. I, nr 1216, 666—667. Podobnie S. C. *De Prop. Fide*, 21 Ian 1789, w: *Collectanea...*, t. I, nr 597, 370.

²⁶ S. C. S. *Officii*, 11 Dec. 1898, w: *Collectanea...*, t. II, nr 1028, 380.

²⁷ *Dyrektorium*, 13.

²⁸ *Tamże*.

2. Próba ustalenia ważności chrztu w Kościołach i Wspólnotach istniejących w Polsce w świetle teologii i prawa Kościoła katolickiego

Powtarzane kilkakrotnie wyjaśnienia Kościoła odnośnie do intencji szafarza chrztu usuwają najczęstsze i najobfitsze źródło zastrzeżeń co do ważności tego sakramentu. Przecież Kościoły i Wspólnoty chrześcijaństwa protestanckiego wypracowały sobie odmienne od katolickiej koncepcje grzechu pierworodnego, łaski oraz skutków chrztu, co z konieczności rzutuje na intencję szafarza najważniejszego sakramentu. Orzeczenia Kościoła wnoszą wielki spokój i pozwalają uwolnić się od wielu wątpliwości w tym przedmiocie.

Jeśli chodzi o formę, trzeba stwierdzić, że chrześcijanie, obojętnie, do którego Kościoła i Wspólnoty kościelnej należą, wiernie przestrzegają polecenia Chrystusa, chrzcząc w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Należałoby teraz dokonać przeglądu istotnych elementów obrzędu chrzcielnego w poszczególnych Kościołach i Wspólnotach odłączonych, by skonfrontować je z przyjętymi w katolicyzmie kryteriami jego ważności. W Polsce istnieje około 30 Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich²⁹. Mimo usilnych starań nie udało się dotrzeć do autentycznych źródeł informacji na interesujący nas temat w odniesieniu do sporej liczby Kościołów i Wspólnot. Ustalenia nasze zatem mają zakres ograniczony.

1. Wypowiedzi Kościoła rzymskiego zwalniają nas od zastanawiania się nad ważnością chrztu udzielanego w Kościele prawosławnym. Nie była ona nigdy podawana w wątpliwość, chyba w poszczególnych przypadkach, co może się zdarzyć w każdym Kościele. *Dyrektorium ekumeniczne* przypomniało, „że nie można

²⁹ Bliższe informacje zob. A. Brückner *Różnowiercy polscy*, Warszawa 1962; H. Chyliński, *Główne sekty chrześcijańskie*, Poznań 1961; tenże, *O wyznaniach i kierunkach w chrześcijaństwie*, Warszawa 1961; S. Grelewski, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin 1937; T. Langer, *Wyznania nierzymskokatolickie w Polsce*, Poznań 1967; K. Mańkowski, *Kościoły i związki religijne w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1948; S. Markiewicz, *Współczesne chrześcijaństwo w Polsce*, Warszawa 1967; Sz. Włodarski, W. Tarowski, *Kościoły chrześcijańskie*, Warszawa 1968.

Poszczególne Kościoły i Wspólnoty: H. Cook, *O co walczą baptyści*, Warszawa 1963; *Ponurzano w Polsce*, Warszawa 1966; G. W. Rusling, *Twoje dziedzictwo* (b. m. 1962); A. Tokarczyk, *Adwentyści Dnia Siódmego*, Euhemer (1967) z. 4/5, 123—135; G. Rowe, *Istota metodyzmu*, Warszawa 1948; S. Ufniański, *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego (Świadkowie Jehowy)*, Kraków 1947; R. Fiszkal, *Prawda o Świadkach Jehowy*, Warszawa 1959; O. Bartel, *Protestantyzm w Polsce*, Warszawa 1963.

podawać w wątpliwość ważności chrztu udzielanego u odłączonych chrześcijan wschodnich" i że wystarczy upewnienie się o fakcie chrztu³⁰.

2. Kościół ewangelicko-augsburski (luteranski) posiada agendę zaaprobowaną uchwałą Naczelnej Rady Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dn. 30 stycznia 1955 r.³¹ Rubryka poprzedzająca formułę trynitarną brzmi „zraszając czoło dziecka trzykrotnie wodą”³². Ustne wyjaśnienia wskazują, że czerpie się ręką wodę i wylewa ją na chrzczonego, co należy uznać za ważną „materię bliższą”. Stosuje się też polanie³³.

W diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego udziela się chrztu przez skreślenie na czole, ustach i piersiach dziecka znaku krzyża palcami (wskazującym i środkowym) zmoczonymi w wodzie naturalnej z równoczesnym wypowiedzeniem formuły: *NN, ja ciebie chrzczę w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego*. Kościół katolicki kilkakrotnie wypowiedział swoją niepewność co do wystarczalności podobnego znaku sakramentalnego, jak to wyżej zaznaczono. We wszystkich wspomnianych przypadkach polecił chrzest warunkowo powtórzyć, przy czym rozstrzygnięcia późniejsze powoływały się na wcześniejsze. Przypomniane wyżej rozstrzygnięcia Św. Oficjum — jak się wydaje — obejmują również sposób, w jaki udziela się chrztu w diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego.

Szanując orzeczenia Św. Oficjum, również te z minionych stuleci, można wskazać raczej za ważnością chrztu udzielanego w wyżej opisany sposób i nie podawać go w wątpliwość.

1. Wspomniane rozstrzygnięcia Św. Oficjum zdają się mieć charakter bardziej praktyczny niż doktrynalny; nie należy też przypisywać im wartości ponadczasowej; odnoszą się one nadto do konkretnych przypadków w obrębie Kościoła katolickiego, byłoby zatem postępowaniem nieusprawiedliwionym aplikować je w sposób arbitralny do sytuacji w Kościele bratnim, skoro ani papież, ani Św. Oficjum tego nie uczyniło.

³⁰ „Nie można podawać w wątpliwość ważności chrztu udzielanego u odłączonych chrześcijan wschodnich. Wystarczy więc upewnienie się o jego fakcie. Ponieważ w Kościołach wschodnich sakrament Bierzmowania (Krzyżma) bywa zawsze udzielany prawowicie przez kapłana razem z chrztem, zdarza się często, że w kanonicznym świadectwie chrztu nie czyni się żadnej wzmianki o tym sakramencie; nie powstaje stąd wątpliwość co do faktu jego udzielenia” (*Dyrektorium*, 12). Por. J. Rybczyk, *Directorium oecumenicum*, Roczniki teol.-kanoniczne 16(1969) z. 5, 13—14.

³¹ *Agenda Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego czyli Ewangelicko-Luterskiego*, Warszawa 1955.

³² Tamże, 284.

³³ Por. *Bądź z nami, Panie*, Warszawa 1968.

2. Znak wystarczająco symbolizuje skutek sakramentu; można nawet powiedzieć, że lepiej go symbolizuje niż uznany w katolicyzmie sposób udzielania chrztu przez pokropienie.

3. Kościół nigdy nie orzekł, teologia katolicka nie uczy, a prawo kanoniczne wcale nie rozstrzyga, że ważnego obmycia chrzcielnego dokonuje się tylko i wyłącznie poprzez zanurzenie, polanie czy pokropienie. Wskazuje się na te trzy sposoby jako na stosowane, zalecane czy dopuszczalne, nie wyklucza się jednak innych sposobów obmycia.

4. Duszpasterze katolicy Śląska dość często stają wobec problemu ważności chrztu udzielanego przez nakreślenie znaku krzyża na czole palcami umoczonego w wodzie. Nie są to przypadki rzadkie zdarzające się na misjach i to w sytuacjach naprawę nadzwyczajnych, ale w codziennym współżyciu dwu wielkich Kościołów. Ponawianie chrztu ewangelików w normalnych warunkach maści nie tylko spokój sumienia ponownie chrzczonego, ale również duszpasterza katolickiego stawia w sytuacji co najmniej kłopotliwej (sprawa zawierania małżeństw mieszanych). Utrudnia to także spokojną współpracę obu Kościołów na tym terenie. Ewangelicy czują się upokorzeni, kiedy podaje się w wątpliwość ich chrzest, jak również nie mogą zrozumieć zastrzeżeń strony katolickiej.

5. Stanowisko moralistów i dogmatyków wobec wspomnianych rozstrzygnięć Św. Oficjum sprzyja uznaniu ważności tego sposobu udzielania chrztu. Jedni, zwłaszcza nowsi, nie zajmują się nimi w ogóle pomijając sprawę jako zbyt szczegółową³⁴, inni, bardzo nieliczni, pozostają wierni rozstrzygnięciom Św. Oficjum³⁵, większość jednak pozornie tylko je przyjmuje, w rzeczywistości jednak zajmuje stanowisko z nimi sprzeczne; wprowadza przedziwne różnienie 1. potarcie (pomazanie, namaszczenie) umoczonego w wodzie palcem, ręką czy kawałkiem płótna oraz 2. dotknięcie „ciągle” (*successive tangat*) umoczonego w wodzie palcem, ręką czy kawałkiem płótna, jak gdyby możliwe było potarcie (pomazanie, namaszczenie) bez ruchu (*successive tangat*)³⁶.

³⁴ Np. B. Häring, *Nauka Chrystusa. Teologia moralna*, t. I—VI, Poznań 1962; A. Hamman, *Baptême et Confirmation*, Paris 1969.

³⁵ Np. A. Tanquerey, *Synopsis Theologiae Dogmaticae*, t. III, Tournai²⁷ 1953, 332.

³⁶ H. Noldin przypomina wypowiedź Św. Oficjum z 1898 r. (pomazanie czoła pokrytym palcem) i zamiast zgodnie z nią orzec, że taki chrzest jest wątpliwy, zajmuje stanowisko wręcz przeciwne: „Kto zaś ręką lub zamoczonego kawałkiem płótna dotyka czoła chrzczonego w ten sposób, że wykonuje przy tym ruch (*successive contingit*), zgodnie z powszechną opinią autorów chrzci ważne, ponieważ zachodzi rzeczywiste obmycie”. (*Summa theologiae moralis*, t. III, Oeniponte¹² 1917, 68). Podobne stanowisko zajmuje D. M. Prümmer. Przypomina, że zgodnie z powszechnym przekonaniem musi zachodzić rzeczywiste obmycie, które jest materią bliższą. Przytacza, jak Noldin, orzeczenie Św. Oficjum z 1898 r. nie podając jednak tekstu,

Trzeba przyznać, że pomazanie mokrym palcem (czyż nakreślenie krzyża nie jest takim pomazaniem?) nie stanowi najlepszego sposobu obmycia; zanurzenie czy polanie jest bardziej wskazane; czy jednak pokropienie stanowi lepszy sposób obmycia od potarcia mokrą gąbką czy znurzoną w wodzie ręką względnie palcem (palcami)? Jedno i drugie jest raczej symbolem obmycia niż rzeczywistym obmyciem. Skoro jednak Kościół uznaje ważność chrztu przez pokropienie, nie ma racji, by powątpiewać o ważności chrztu udzielanego przez znak krzyża uczyniony ręką czy palcami umoczonymi w wodzie. Takiego zdania są człowieki moralisci katoliccy, aczkolwiek tak jasno nie sformułowali swego stanowiska wobec wyraźnych orzeczeń kościelnych.

6. Podawanie w wątpliwość ważności chrztu udzielanego przez znak krzyża palcem umoczoną w wodzie każe stawiać braci ewangelików na pewnych terenach Polski w gorszej sytuacji niż świadków Jehowy. Ci bowiem nie wierzą w bóstwo Chrystusa, nie przyjmują bóstwa i osobowości Ducha Świętego, nie uważają chrztu za wszczepienie w Chrystusa itd., a jednak chrzest przez nich udzielany uznajemy za ważny, ponieważ należycie spełniają obrzęd zewnętrzny. Tymczasem ewangelicy, którzy mają głęboką, biblijną teologię chrztu, wierzą w Trójcę Świętą i Chrystusa Boga—Człowieka, przykładają do sakramentu chrztu olbrzymią wagę itd., udzielaliby chrztu nieważnie, ponieważ dokonują obmycia w sposób niepraktykowany przez katolików... Należy zapytać, czy takie rozstrzygnięcie

i wbrew temu orzeczeniu, pisze: „Jeśli ktoś obmywa głowę chrzczonego przy pomocy płótna lub gąbki zamoczonej w wodzie, chrzest należy uznać za ważny, ponieważ nastąpiło rzeczywiste obmycie.” Autor powołuje się w tym miejscu na Noldina. Należy podkreślić, że rozstrzygnięcie na rzecz ważności chrztu udzielonego przez potarcie gąbką zamoczoną w wodzie stoi w oczywistej sprzeczności z orzeczeniem Św. Oficjum z 8. XI. 1768 r. Prümmer w ogóle o nim nie wspomina (*Manuale theologiae moralis* t. III, Friburgi Br.¹² 1955, 81). B. H. Merkelbach tak samo traktuje cytowane rozstrzygnięcie Św. Oficjum. Według niego wątpliwy jest chrzest dokonany przez obmycie przy użyciu jednej czy drugiej kropli *per modum unctio-nis*. Do takiej sytuacji — jego zdaniem — odnosi się wypowiedź Św. Oficjum. Natomiast ważny jest chrzest, jeśli dokonuje się obmycia części ciała przy pomocy „ruchu palca czy płótna umoczonego w wodzie” (*Summa theologiae moralis*, t. III, Brugis¹¹ 1962, 104). Według A. Vermeerscha chrzest jest ważny, jeśli nawet mniejsza ilość wody następczo dotyka (*successive tangit*) części ciała. Podkreśla, że nie wystarczy dotknąć chrzczonego mokrą ręką, ale wystarczy, jeśli następczo (*successive*) dotyka się chrzczonego mokrą ręką czy palcem (*Theologiae moralis principia, responsa, consilia*, t. III, Roma (b. r.)³, 176). Podobne stanowisko zajmuje F. M. Cappello powołujący się na wspomniane orzeczenie z 1798 r. Podaje w wątpliwość ważność chrztu udzielonego przez pomazanie zmoczoną wodą palcem, a równocześnie uznaje za ważny chrzest udzielony przez potarcie (*successive tangit*) mokrą ręką czy płótnem. (*Tractatus theologico-moralis de Sacramentis*, t. I, Romae 1928, 99). Tak samo J. M. Hervé, *Manuale theologiae dogmaticae*, t. III, Parisiis 1953, 503.

nie zdradza zbyt legalistycznej postawy a nawet elementów jakiegś magii sakramentalnej, której się lękamy i której nie chcemy ulegać.

Czy więc nie nadszedł czas, by otwarcie wysunąć postulat nowego orzeczenia Kościoła, które stwierdzałoby ważność chrztu udzielanego przez obmycie w formie pomazania wodą, czy to w kształcie krzyża, czy to w inny sposób? Nie chodzi tu o zmianę istoty znaku sakramentalnego ustanowionego przez Chrystusa, ale o jeden ze sposobów wypełnienia Jego woli. Kościół ma do tego prawo, a spokój sumienia duszpasterzy liczących się wciąż z dziewiętnastowiecznymi rozstrzygnięciami Św. Oficjum, oraz względy ekumeniczne składają do próby, by Kościół z tego prawa skorzystał.

3. Kościół ewangelicko-reformowany w Polsce posługuje się Agendą Gdańską (wyd. 1637 r.). Dostępne mi nowsze wydanie tej agendy mówi o polaniu wodą chrzczonego dziecka oraz podaje formułę trynitarną³⁷. Rytuał ewangelicko-reformowany zawiera piękny ryt chrztu m. in. czytanie Pisma świętego, zobowiązanie do wychowania dziecka w miłości ku Bogu i człowiekowi oraz mocny akcent położony na tę prawdę, że przez chrzest zawiera się przymierze z Bogiem. Jeśli w ten sposób udziela się chrztu, jego ważność nie może budzić zastrzeżeń³⁸.

4. Kościół polsko-katolicki zachował w Polsce zarówno katolicki obrzęd (z nieznacznymi zmianami), jak również teologię chrztu, o czym łatwo można się przekonać zarówno z katechizmu, jak *Rytuału Kościoła Polsko-katolickiego*³⁹.

5. Mariawici podzielili się (w r. 1935) na dwa Kościoły: Staro-katolicki Kościół Mariawitów (Płock) oraz Katolicki Kościół Mariawitów (Felicjanów). Mariawici płoccy udzielają chrztu poprawnie (posługują się rytuałem z 1926 r.). Rytuałik mariawitów felicjanowskich (maszynopis) zawiera bardzo zwięzły ryt chrztu z istotnymi elementami koniecznymi do ważności: polanie wodą i formu-

³⁷ *La Liturgie ou la manière de célébrer le Service Divin dans L'Eglise de Genève*, Genève 1807, 86;

Liturgie du baptême des enfans, w: *Liturgie à l'usage des Églises Réformées*, wyd. Eug. Bersier, Paris 1888, 191;

Liturgie du Baptême des adultes, w: *tamże*, 200.

³⁸ Jeśli księży Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Polsce odstępują od ścisłego przestrzegania tych rubryk i chrzczą znakiem krzyża czynionym palcem czy ręką zmoczonymi wodą (potwierdzają to ustne informacje), powstaje sytuacja analogiczna do tej, jaka została omówiona w związku ze sposobem udzielania chrztu w diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Uwagi tam poczynione będą miały również tutaj zastosowanie.

³⁹ *Katechizm Kościoła Polsko-Katolickiego*, Warszawa 1958, nr 274; *Rytuał Kościoła Polsko-Katolickiego*, Warszawa 1961, 12—19.

ła trynitarzna. Do formuły trynitarnej nie dołącza się imienia M. F. Kozłowskiej⁴⁰.

6. **Baptyści** (Polski Kościół Chrześcijan Baptystów) chrzczą przez zanurzenie w poprawną formą⁴¹. Co do ważności znaku sakramentalnego nie ma miejsca na wątpliwości. Należy jednak szczególnie starannie stwierdzać sam fakt chrztu, ponieważ pewne grupy baptystów opowiadają się za tzw. „członkowstwem otwartym” w przeciwstawieniu do „członkowstwa zamkniętego”. Zwolennicy „członkowstwa zamkniętego” za członków swego Kościoła uznają tylko tych, którzy u nich przyjęli chrzest w wieku dojrzałym⁴², gdy tymczasem zwolennicy „członkowstwa otwartego” nie wymagają koniecznie od swych członków chrztu rozumianego w sensie obrzędu. Baptyści odrzucają chrzest dzieci, które nie doszły do używania rozumu⁴³.

7. **Zjednoczony Kościół Ewangeliczny** (Ewangeliczni Chrześcijanie, Wolni Chrześcijanie, Stanowczy Chrześcijanie, Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej i Kościół Chrystusowy) o chrzcie nauczają w sposób następujący (tekst pióra członka Ewangelicznych Chrześcijan): „akt chrztu może być dokonany jedynie jako spełnienie woli katechumena, wyrażonej w stanie pełnego zrozumienia i świadomości, gdyż chrzest jest dobrowolnym aktem wiary. Nie chrzci się niemowląt, małych dzieci, nieprzytomnych i chorych umysłowo; chrzest jest dokonywany przez zanurzenie; chrzest jest złożonym świadectwem przed Bogiem i ludźmi, iż przez wiarę w Jezusa Chrystusa katechumen doświadczył przeżycia zbawienia i odpuszczenia grzechów oraz, że ślubuje dożgonną wierność Bogu. Ochrzczony może być więc człowiek, który przeżył spotkanie z Bogiem, odpuszczenie grzechów i zbawienie czyli człowiek nawrócony i odrodzony. Chrzest jest dokonywany w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego (w imię Trójcy Świętej)”⁴⁴.

⁴⁰ W dialogu z władzami Kościoła mariawitów należałoby wyświetlić sprawę chrztu dzieci z tzw. małżeństw mistycznych. Chodzi o stwierdzenie, czy prawdą jest, że w latach 1924—1935, a może nawet do wojny, nie udzielano chrztu dzieciom z małżeństw mariawickich księży z zakonnikami, ponieważ dzieci te miały nie posiadać — według przekonania mariawitów — grzechu pierworodnego. Dzieci z takich rodziców miały być jedynie ofiarowywane Bogu w „Świątyni Miłości i Miłosierdzia” w Płocku.

⁴¹ *Ponurzano w Polsce*, 169. Książka ta jest rozprawką o chrzcie. Por. też H. Cook, *O co walczą baptyści*, 123—125; G. W. Rusling, *Twoje dziedzictwo* (b. m. 1962), 6—11. Poza Polską baptyści udzielali chrztu również przez pokropienie, w Polsce jednak nie przyjęła się ta praktyka (H. Cook, *dz. cyt.*, 124).

⁴² H. Cook, *dz. cyt.*, 64.

⁴³ *Tamże*, 82.

⁴⁴ E. Czajko, *Chrześcijanie Ewangeliczni w Polsce*, Warszawa 1967, 34; por. S. Krakiewicz, *O chrzcie*, w: *Kalendarz Jubileuszowy 1963*, Warszawa (b. r.), 210—223; *Zasady wiary Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce*, Kętrzyn 1948, 16—17, 20.

Ważność w ten sposób dokonywanego chrztu nie budzi zastrzeżeń.

8. Kościół metodystyczny w Polsce posiada odrębne obrzędy chrztu dla niemowląt i dla starszych. Według pierwszego obrzędu podczas wymawiania formuły trynitarnej szafarz „spryskuje i oblewa” dziecko wodą, albo też — jak mówi rubryka — „na życzenie zanurza je w wodzie”. W drugim obrzędzie nie mówi się o zanurzaniu, lecz tylko o skropieniu lub oblaniu głowy przyjmującego chrzest⁴⁵. W każdym z tych wypadków chrzest jest ważny.

9. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nie posiada polskiej drukiem wydanej agendy. O teologii chrztu oraz sposobie jego udzielania wystarczająco informuje *Prawo wewnętrzne Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Polsce*⁴⁶. Wydawnictwo to zawiera m. in. *Podstawowe zasady wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*. Piąta zasada mówi o chrzcie: „Chrzest jest obrzędem Kościoła chrześcijańskiego: własną formą jest zanurzenie... Obrzęd ten daje wyraz wiary w śmierć, pogrzeb i zmartwychwstanie Chrystusa...”⁴⁷. Adwentyści Dnia Siódmego za jedyny ważny sposób udzielania chrztu uznają zanurzenie⁴⁸. Praktykują też ponowny chrzest w wypadkach, gdy któryś z członków odszedł od ich Kościoła albo, jak piszą, „osłabł we wierze”. Chrzest, który uważają za ważny i który stosują, nazywają chrztem biblijnym, przez który rozumieją „chrzest przez zanurzenie osób dojrzałych duchowo, dokonany w imię Trójcy Świętej na wyznanie wiary”⁴⁹. Na terenie Polski używają formuły (w przekładzie na język polski) zaczerpniętej z rytualika angielskiego⁵⁰. Ważność chrztu nie budzi zastrzeżeń.

10. Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego nie posiada agendy. Członkowie tej Wspólnoty trzymają się pouczeń zawartych w licznych pismach ich założyciela, Ch. T. Russella, u którego należy szukać informacji. Ch. T. Russell różnił dwa chrzty: chrzest rzeczywisty czyli wewnętrzne nawrócenie się do Chrystusa nazywane „ślubem poświęcenia”⁵¹ oraz

⁴⁵ Metodyści w Polsce nie posiadają wydanej drukiem agendy. Informacje zawdzięczam maszynopisom rytów chrztu, które to maszynopisy zostały mi łaskawie udostępnione.

⁴⁶ Zob. przede wszystkim ss. 52—58.

⁴⁷ *Prawo wewnętrzne*, 32—33.

⁴⁸ *Tamże*, 53—54.

⁴⁹ *Tamże*, 64.

⁵⁰ *Manual for Ministers*, Washington 1964, 87.

⁵¹ Ch. T. Russell, *Wykład Pisma Świętego*, seria VI: *Nowe Stworzenie*, Chicago 1961, 555 557.

„ochrzczeniem w śmierć Chrystusa”⁵² i chrzest symboliczny czyli chrzest z wody („chrzest wody we wołę Chrystusa”), który posiada o wiele mniejsze znaczenie⁵³. Formułę słowną, taką czy inną, uważa się za sprawę drugorzędą, gdyż chrzest rzeczywisty może być ważny bez wypowiedzenia nawet jednego słowa⁵⁴.

Jako materię bliższą stosuje się „zanurzenie w tył we wodę”⁵⁵. W zanurzeniu dostrzega się najtrafniejszy symbol śmierci i pogrzebania z Chrystusem⁵⁶. Jeżeli obrzęd chrztu został istotnie dopełniony, należy uważać chrzest za ważny.

11. Świecki Ruch Misyjny „Epifania” wyrósł z ruchu Badaczy Pisma Świętego⁵⁷. Mocno akcentuje znaczenie wewnętrznego zwrócenia się ku Chrystusowi poprzez pokutę i „ślub poświęcenia”, które uważa się za ważniejsze od zewnętrznego znaku chrztu⁵⁸. Osoby, które przeżyły wewnętrzne nawrócenie (a więc nie dzieci) przyjmują chrzest z wody w sposób praktykowany wśród baptystów. Za wystarczający znak zewnętrzny uznaje się jedynie zupełne zanurzenie w wodzie. Wymawia się przy tym formułę: *Bracie NN, w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego i z ich upoważnienia ja ciebie chrzczę w Chrystusa*. Taki sposób został powszechnie przyjęty i nie budzi zastrzeżeń co do ważności. Świecki Ruch Misyjny „Epifania” nie prowadzi ewidencji ani ochrzczonych, ani w inny sposób włączonych do wspólnoty członków, stąd mogą wyznikać trudności z ustaleniem faktu chrztu z wody. Poręczyć o nim mogą świadkowie, w których obecności dokonuje się ten obrzęd⁵⁹.

12. Świadkowie Jehowy, rozwijający w Polsce ożywiającą działalność propagandową, nie uznają bóstwa Chrystusa; Duch Święty nie jest — według nich — osobą, ale tylko siłą Bożą.

Nie uważają chrztu za sakrament, który gładzi grzechy, ale jedynie za symbol poświęcenia się Bogu. Dokonują go wyłącznie przez całkowite zanurzenie, które symbolizuje wyrzeczenie się własnej woli i dawnego sposobu życia, natomiast wynurzenie się symboli-

⁵² *Tamże*, 560.

⁵³ *Tamże*, 555.

⁵⁴ *Tamże*, 556.

⁵⁵ *Tamże*, 561.

⁵⁶ *Tamże*.

⁵⁷ *Statut Stowarzyszenia Świeckiego Ruchu Misyjnego „Epifania”* (b. r. m. w.).

⁵⁸ O „poświęceniu” zob. art. *Oczyszczenie i poświęcenie lewitów wieku Ewangelii*, *Terazniejsza Prawda i Zwiastun Chrystusowej Epifanii*, (Filadelfia) 17(1938) nr 5, 66—77; 18(1939) nr 1, 11—13; *Ofiary książąt wieku Ewangelii, tamże*, 15(1936) maj, 34 nn (szczególnie nr 144); *Epiphany Studies in the Scriptures*. Series XII: *The Bible*, Philadelphia 1949, 789 nn; *Co kaznodzieja Russell odpowiadał na zadawane Jemu liczne pytania* (b. m.) 1947, 90—96.

⁵⁹ Informacji tych był łaskaw udzielić mi p. Julian Grzesik z Lublina, za co pragnę mu serdecznie podziękować.

zuje powstanie do nowego życia poświęconego całkowicie pełnieniu woli Jahwe. Chrzest winien być aktem wolnym, zatem nie ma sensu udzielać go dzieciom. Faktem jest też, że znaczny procent dorosłych świadków Jehowy, nawet tych, którzy zaangażowali się w apostołstwo, nie otrzymało chrztu z wody⁶⁰.

O teologii i obrzędzie chrztu informują artykuły zamieszczone w „Strażnicy”. Podkreślają one, że oddanie się Bogu-Jahwe jest ważniejsze od chrztu⁶¹.

„A więc chrzest nie jest ceremonią, której woda zmywa grzechy, ale raczej symbolem oddania się Bogu⁶².”

Chrzest dokonują przez całkowite zanurzenie. Stwierdzają to wielokrotnie artykuły „Strażnicy”, jak również przytoczona monografia poświęcona „Świadkom Jehowy”. Te same źródła, aczkolwiek z mniejszą oczywistością, mówią o formule trynitarnej niezbędnej do ważności znaku⁶³.

Czy chrzest udzielany u świadków Jehowy jest ważny? Wprawdzie traktują chrzest jedynie jako symbol zmiany życia, a nie jako symbol uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa czy jako symbol wewnętrznego odrodzenia, jednakże zachowują sam obrzęd zewnętrzny, który trzeba uznać za poprawny. Można by stawiać pytanie, czy mają wystarczającą intencję udzielenia chrztu. Trzeba odpowiedzieć, że tak, gdyż chrzcząc pragną okazać posłuszeństwo Chrystusowi zgodnie z Mt 28, 19. Zresztą, według instrukcji Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 23. I. 1830 r., oraz Św. Oficjum z 28. XII. 1949 r., należy suponować wystarczającą intencję u szafarza, jeśli spełnia on poprawnie sam obrzęd chrztu; każe to przyjąć ważność chrztu udzielanego wśród świadków Jehowy⁶⁴.

⁶⁰ G. Hébert SJ, *Les Témoins de Jéhovah. Essai critique d'histoire et de doctrine*, Montréal 1960, 188—189.

⁶¹ *Dlaczego chrzest? Strażnica zwiastująca Królestwo Jehowy* (b. m. r. w.), 1.

⁶² Chrzest konieczny dla chrześcijan, *Strażnica...*, (b. m. r. w.), 3.

⁶³ *Dlaczego chrzest, art. cyt.*, 3; por. *Chrzest konieczny dla chrześcijan, art. cyt.*, 3.

⁶⁴ Taką odpowiedź należy dać w świetle teologii potrydenckiej oraz rozstrzygnięć kongregacji rzymskich. Wydaje się jednak, że zaproponowane tutaj uznanie ważności chrztu u świadków Jehowy opiera się na sakramentologii zbyt zjurydyzowanej i zreizowanej. Czy nie należałoby tego problemu rozpatrywać również w świetle personalistycznej koncepcji sakramentów, która tak mocno stawia na osobiste wewnętrzne uwarunkowania i zaangażowanie człowieka? Proponując uznanie ważności chrztu jestem konsewentny w stosunku do teologiczno-prawnych (mniej „teologiczno”, więcej „prawnych”) kryteriów jego ważności. Gdybym jednak miał rozstrzygać jako proboszcz, ochrzciłbym warunkowo wbrew temu, co tutaj teoretycznie ustaliłem. Bardziej harmonizowałoby to z tym, co można określić jako *sensus theologicus*. Można by mi w takim przypadku zarzucić niekonsekwencję, można by jednak zauważyć zderzenie się sakramentologii dawnej z nowym, wrasta-

13. Stowarzyszenie Nauki Chrześcijańskiej (Christian Science) w ogóle nie stosuje chrztu.

14. Stolica Boża i Barankowa Apostołów w Duchu i Prawdzie Alfa i Omega, Początek i Koniec również chrztu nie uznaje: „Stolica Boża i Barankowa... A—0 nigdy: nie kropi, nie polewa, nie zanurza itp. do naturalnej wody, natomiast daje ŻYWA WODĘ W SŁOWIE — NAUCE... Kto tę naukę przyjmuje i rozumie, ten przyjmuje chrzest”⁶⁵.

Pracę niniejszą należy uznać jedynie za próbę podjęcia problemu. Wykazało ono potrzebę dalszych badań, ale chyba również nową, skuteczniejszą metodą. Należy zgłosić zapotrzebowanie na dialog w tej sprawie z Kościołami i Wspólnotami odłączonymi, zwłaszcza tymi, które nie posiadają agend oraz tymi, w których agendach nie umiemy odnaleźć poszukiwanej odpowiedzi. Potrzebne są w tej sprawie poważne, oficjalne i budzące pełne zaufanie wyjaśnienia. Prywatne wywiady z prywatnymi osobami nie mogą tego dialogu zastąpić, a przy tym mogą być niewłaściwie zrozumiane; publikowanie informacji zdobytych tą drogą również mogłoby być negatywnie ocenione przez zainteresowanych braci rozłączonych. Dialog taki zaleca zresztą dyrektorium⁶⁶. Niektóre kraje już poszły za tym poleceniem (Austria, Szkocja). Dialog w tej sprawie posiada rzeczywiste znaczenie ekumeniczne, chodzi bowiem o chrzest, który jest „sakramentalnym węzłem jedności, trwającym między wszystkimi, którzy się przezeń odrodzili”⁶⁷. Duszpasterze znajdują w dyrek-

cjąm w nas widzeniem rzeczywistości sakramentalnej, które nie znalazło dotąd wystarczającego odbicia w normach prawnych.

⁶⁵ Urzędowy list „Stolicy Bożej i Barankowej...” z 12 XII. 1969 r. do Ks. Stan. B a j k o SJ, Warszawa, Rakowiecka 61.

⁶⁶ *Dyrektorium*, 18. Por. też *Konst. dogm. o Kościoła*, 16; *Dekret o ekumenizmie*, 22 oraz *Sprawozdanie Mieszanej Komisji między Kościołem rzymskokatolickim a Radą Ekumeniczną Kościołów*, Osservatore Romano, 20 lutego 1966, s. 7. Ogólne Zgromadzenie Światowej Rady Kościołów w Uppsali apelowało o wspólny obrzęd chrztu nawiązujący do starochrześcijańskiej tradycji.

⁶⁷ „30. Kościoły otrzymały dokument o nauce Chrztu (patrz Studium nad Sprawami Wiary i Ustroju Kościelnego) pt. „Jeden Bóg, Jeden Chrzest”. Pragniemy, aby a) wszystkie Kościoły chrześcijańskie pracowały w kierunku wzajemnego uznania jednego chrztu; b) aby wysiłki w kierunku ustanowienia ekumenicznego porozumienia co do podstawowych elementów liturgii chrztu odbywały się z właściwym odniesieniem do bogatej różnorodności tradycji chrześcijańskiej; c) gdziekolwiek to możliwe chrzest miał miejsce w obecności kongregacji, wyrażając w ten sposób komunalny charakter inicjacji chrześcijańskiej; d) ponieważ wiele osób jest ochrzczonych poza Kościołem, powinny się zastanowić nad możliwością przejęcia ceremonii chrztu przez Kościół”. *Oddawanie czci Bogu w zlaicyzowanym świecie* (dokument przedłożony przez sekcję V Czwartego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów w Uppsali w 1968 r.), w: Polska Rada Ekumeniczna. Komisja Studiów i Do-

torium ważne dla nich wytyczne, aktualne w wypadku chrztu warunkowego.

Jeżeli po należyтым zbadaniu sprawy okaże się, że chrzest należy warunkowo powtórzyć, duszpasterz 1° wskaże zainteresowanym racje, dla których chrzest warunkowo powtarza oraz 2° powtórzy go *in forma privata* zgodnie z kan. 737 § 2⁶⁸.

Druga wskazówka odnosi się do uwalniania od kar kościelnych. Nie potrzeba uwalniać z nich chrześcijan urodzonych poza Kościołem katolickim, bez swojej winy pozostających poza jego obrębem. Problem uwalniania od kar kościelnych zachodzi tylko w przypadku własnej decyzji odejścia od Kościoła katolickiego i powrotu do niego⁶⁹.

ÜBER DIE GÜLTIGKEIT DER TAUFE BEI EINIGEN KIRCHEN UND CHRISTLICHEN GEMEINSCHAFTEN IN POLEN

In Polen leben über dreissig nicht katholische Kirchen und christliche Gemeinschaften, was des öfteren die Seelsorger fragen lässt, ob die dort erteilte Taufe gültig sei (Mischehenfrage).

Der 1. Teil der Abhandlung erinnert an die theologisch-juristischen Kriterien der Taufgültigkeit; der 2. Teil wendet sodann jene Kriterien zu manchen Kirchen und Gemeinschaften an und gelangt zu folgenden Ergebnissen: 1. Orthodoxe Kirche: Taufe gültig. 2. Evangelisch-Augsburgische Kirche: Taufe gültig. Die Diözese Cieszyn dieser Kirche fördert einen interessanten Fall für die Juristen. Dort wird nämlich die Taufe gespendet, indem auf der Stirn, den Lippen und der Brust des Kindes ein Kreuzzeichen mit den Fingern (Zeige- und Mittelfinger), im natürlichen Wasser getaucht, gemacht wird. Weder das Recht noch die Praxis der katholischen Kirche kennt diese Art von Taufe, daher kommt das Problem der Gültigkeit jener Taufe vor. Das Hl. Offizium stellte mehrere Male fest, dass eine in dieser Weise gespendete Taufe zweifelhaft ist. Der Verfasser führt jedoch einige Gründe für ihre Gültigkeit an und postuliert diesbezüglich eine klare Stellungnahme von seiten der Kirche. 3. Reformierte Evangelische Kirche: Taufe gültig (hier kommen auch Fälle vor, dass die Taufe durch ein Kreuzzeichen mit dem in Wasser getauchten Finger gespendet wird). 4. Polnische Katholische Kirche: gültig. 6. Baptisten: gültig, aber manche Baptisten empfangen überhaupt keine

kumentacji. *Dokumenty IV Zgromadzenia Ogólnego Światowej Rady Kościołów*, Warszawa 1968, 120.

⁶⁸ *Dyrektorium*, 15. Por. komentarz J. Rybczyka, *Directorium...*, 15.

⁶⁹ *Dyrektorium*, 20. Francuski Sekretariat Episkopatu do Spraw Ekumenicznych już w 1964 r. rozesał do biskupów oraz diecezjalnych delegatów do spraw ekumenicznych specjalną instrukcję o chrzcie udzielanym przez niekatolików. Przedrukowano ją wraz z uwagami o ważności chrztu udzielanego w Kościołach odłączonych w „Pages documentaires”, nr 7, z sierpnia 1967 r., 50 nn. Proponuje się również dwie związane formuły wyznania wiary dla chrześcijan niekatolików, którzy pragną pełnej jedności z Kościołem rzymskim *tamże*, 55).

Autor będzie bardzo wdzięczny za wszelkie uwagi, dopowiedzenia czy sprostowania, zwłaszcza ze strony przedstawicieli omawianych w tym artykule Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. Adres autora: o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin, ul. Nowotki 7.

Wassertaufe. 7. Unierte Evangelische Kirche: gültig. 8. Methodisten: gültig. 9. Sieben—Tags—Adventisten: gültig. 10. Gesellschaft der Bibelforscher: gültig. 11. Die Säkulare Missionsbewegung „Epiphanie“: gültig. 12. Zeugen Jehovas: im Licht der Taufgültigkeitskriterien darf festgestellt werden, dass sie das sakramentale Zeichen richtig vollziehen und somit ein Minimum der Bedingungen erfüllen. Die ihrerseits erteilte Taufe könnte somit für gültig gehalten werden. 13. Christian Science: befürwortet überhaupt keine Taufe. 14. Sitz Gottes und des Lammes... hat keine Taufe.

Der Verfasser kommt zum Schluss, dass ein ehrlicher und offizieller Dialog in solch einer wichtigen Angelegenheit zwischen den Kirchen und christlichen Gemeinschaften in Polen äussert vonnöten wäre